

Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny 2014, Nr 2

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
pies@uni.lodz.pl



Polska, Ukraina, Rosja: podobieństwa i różnice rozwoju demograficznego

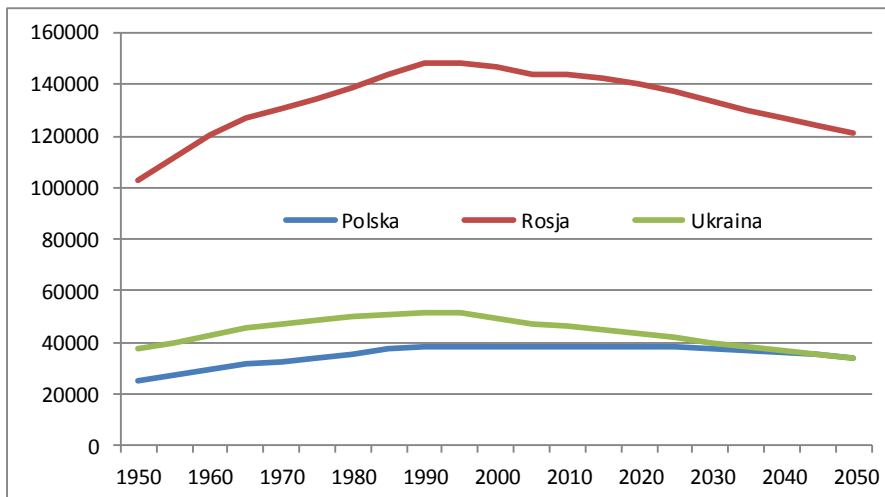
Sytuacja w Kijowie, a zwłaszcza wydarzenia na Krymie, samoistnie pobudzają do zainteresowania się potencjałem demograficznym obu państw stojących w obliczu konfliktu. W niniejszym opracowaniu skupię się zatem na spojrzeniu na rozwój demograficzny Ukrainy i Rosji w okresie powojennym, koncentrując się z jednej strony na ostatnich dwóch dekadach, z drugiej zaś na porównaniach z ewolucją zjawisk ludnościowych w Polsce. Źródłem wykorzystywanych dalej danych są przede wszystkim bazy danych ONZ (http://esa.un.org/unpd/wpp/unpp/panel_population.htm), wspomagane danymi centralnych urzędów statystycznych owych trzech państw (www.stat.gov.pl, www.gks.ru; <http://www.ukrstat.gov.ua/>).

Liczba ludności. W przypadku liczby ludności wszystkie 3 kraje odznaczały się szybkim wzrostem w pierwszych powojennych trzech dekadach (rys. 1), gdy liczebność ich populacji wzrastała o przynajmniej 1/3 (między 1950 a 1980 liczba ludności Ukrainy wzrosła o 32%, Rosji o 35%, zaś Polski o 43%). Lata 1980. były okresem znacznego spowolnienia wzrostu, choć w Rosji liczba ludności wzrosła w tym czasie o 7%. Podobieństwa zanikają po upadku socjalizmu, którego upadek oznaczał dla Polski wejście w etap stabilizacji ludnościowej (w trakcie ostatnich 25 lat liczba ludności zmieniała się o maksymalnie 1% wartości początkowej), podczas gdy zarówno Rosja, jak i Ukraina zaczęły doświadczać spadku liczby mieszkańców. Szczególnie silnie dotknęło to Ukrainy, której ludność pomiędzy 1990 a 2013 zmniejszyła się o 6,3 mln osób (12% stanu wyjściowego), podczas gdy w Rosji spadek wynosił „tylko” 4,4 mln (3% ludności z roku 1990).

Przewidywania ONZ wskazują na dalszy spadek ludności Ukrainy i Rosji (pomiędzy rokiem 2010 a 2050 o odpowiednio 12,4 mln i 22,7 mln, czyli w przypadku ukraińskim o 26,9%, zaś w Rosji o 15,8%). Również i w Polsce spodziewany jest spadek liczby mieszkańców w tym okresie o 4,1 mln, czyli o 10,8% stanu wyjściowego.

Rysunek 1

Liczba ludności w Polsce, na Ukrainie i w Rosji w latach 1950-2050



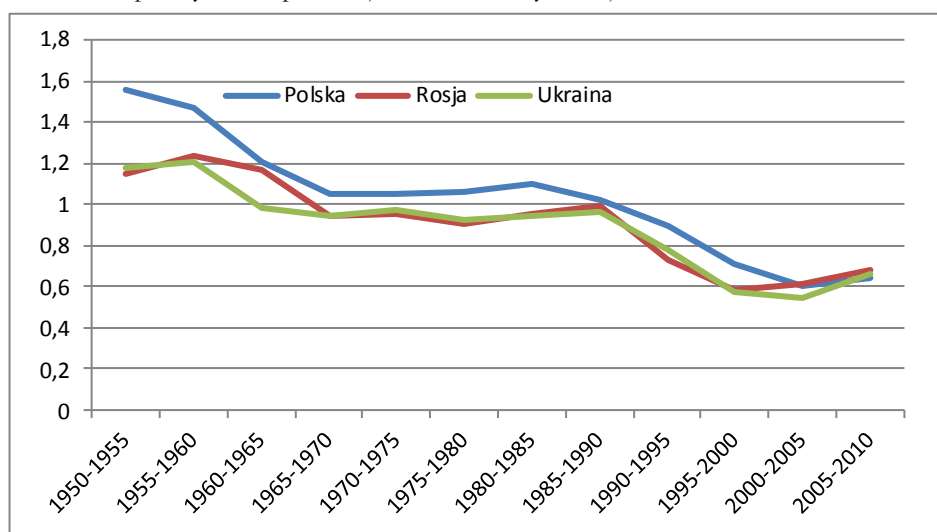
Reprodukcja ludności. Reprodukacja ludności to odtwarzanie się ludności, zastępowanie jednostek umierających tymi, które przychodzą na świat. W pierwszej kolejności przyjrzyjmy się sferze rozrodczości.

Wszystkie analizowane państwa w okresie powojennym doświadczyły podobnej ewolucji zachowań prokreacyjnych, które syntetycznie można zaprezentować, odwołując się do współczynnika reprodukcji netto. Miernik ten informuje o tym, ile córek w trakcie swego całego życia urodzi typowa kobieta, przy czym dzięki uwzględnieniu w tym mierniku poziomu umieralności uzyskujemy informację o córkach, które nie tylko się urodzą, lecz i dożyją do wieku rozrodczego, a tym samym zastąpią swą matkę w dziele reprodukcji. Wartości współczynnika reprodukcji netto równe 1 mówią o występowaniu reprodukcji prostej, czyli tzw. zastępowalności pokoleń (pokolenie dzieci jest równie liczne jak pokolenie rodziców), wartości wyższe od 1 o reprodukcji rozszerzonej, prowadzącej w dłuższym czasie do rozrostu populacji, zaś niższe od 1 o sytuacji odwrotnej, „demograficznym wyroku” na populację, która w długim okresie – bez wspomagania z zewnątrz, czyli bez imigracji – będzie się zmniejszała.

W analizowanych krajach okres powojenny był czasem zmniejszania się skłonności do posiadania potomstwa, przy czym w Rosji i na Ukrainie już w latach 1970. liczba wydawanego na świat potomstwa nie była w stanie zapewnić zastępowalności pokoleń, podczas gdy w Polsce sytuacja taka nastąpiła dopiero na przełomie lat 1980. i 1990. (rys. 2). We wszystkich państwach początek XXI w. to okres, gdy typowa kobieta wydawała na świat 1,3-1,4 dziecka, co przekładało się na współczynniki reprodukcji netto na poziomie 0,65, oznaczającym, iż pokolenie dzieci jest o 35% mniejsze liczebnie od pokolenia swych rodziców.

Rysunek 2

Współczynniki reprodukcji netto w badanych krajach w latach 1950-2010



Jednak ostatnie lata przynoszą w tym względzie zmianę – od 2007 r. w Rosji w rezultacie wdrażanych tam instrumentów polityki pronatalistycznej współczynnik dzietności teoretycznej (TFR¹) stale wzrasta, osiągając w roku 2012 poziom 1,69 (przy czym 2,22 na wsi, co zapewnia dla ludności wiejskiej zastępowalność pokoleń). Na Ukrainie wzrost był skromniejszy, niemniej w roku 2012 odnotowano TFR na poziomie 1,53. Tymczasem w Polsce po wzroście w drugiej połowie pierwszej dekady XXI w. nastąpił kolejny spadek, zaś w roku 2012 wspomniany współczynnik przyjął poziom 1,3.

Drugim elementem kluczowym dla zrozumienia długookresowym przemian ludnościowych jest umieralność. Zazwyczaj jest ona analizowana poprzez odwołanie się do syntetycznego miernika, jakim jest trwanie życia. Miernik ten, liczony osobno dla mężczyzn i kobiet z uwagi na odmienną częstość występowania zgonów w obu subpopulacjach, mówi o przeciętnej długości życia noworodka,

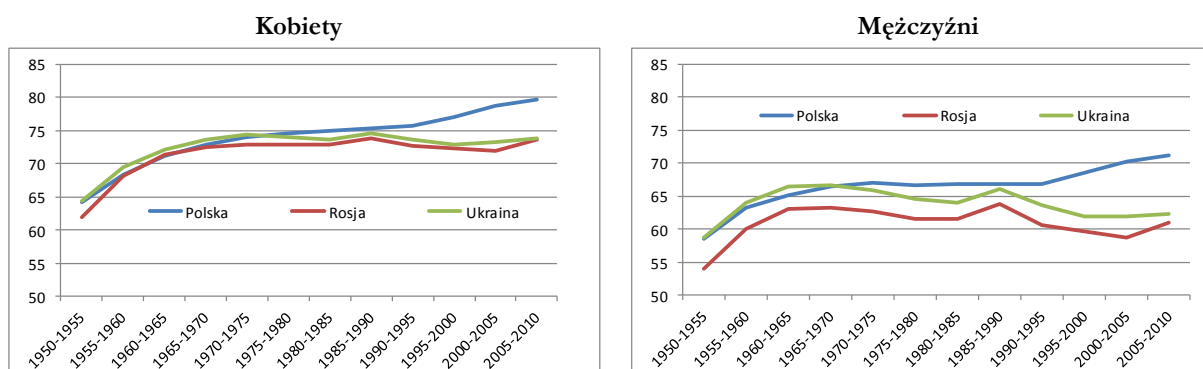
¹ Współczynnik ten mówi o przeciętnej liczbie dzieci, jaką wyda na świat kobieta w trakcie całego życia rozrodczego.

przy założeniu utrzymywania się w długim okresie prawdopodobieństw zgonów odnotowanych w danym roku kalendarzowym na poszczególnych etapach życia.

W tym przypadku, o ile pierwsze 4 powojenne dekady wskazywały na taką samą ewolucję umieralności na Polsce, Ukrainie i w Rosji, ostatnie ćwierćwiecze potwierdza tezę W. Zatońskiego, iż „demokracja jest zdrowsza”. Polska dokonała bowiem znaczącego postępu po poprzednim ćwierćwieczu stagnacji, podczas gdy Ukraina i Rosja kontynuowały stagnację lub nawet w przypadku mężczyzn powróciły do poziomu umieralności z lat 1950. (rys. 3).

Rysunek 3

Trwanie życia kobiet i mężczyzn w badanych krajach w latach 1950-2010



W rezultacie, choć pod koniec lat 1980. brak było większych różnic pomiędzy trzema krajami, obecnie różnice te, definiowane w kategoriach zdrowotnościowych, są ogromne, albowiem trwanie życia w 2012 r. przyjmowało następujące wartości:

	Kobiety	Mężczyźni
Polska	81,0	72,7
Ukraina	76,0	66,1
Rosja	75,9	64,6

wskazując na przepaść między stanem zdrowia ludności Polski a populacji Ukrainy i Rosji. Dotyczy to przede wszystkim mężczyzn, których bardzo wysoka umieralność na terenie dawnego ZSRR powiązana jest z całym syndromem behawioralnym, przede wszystkim wysoką częstością i intensywnością podejmowania ryzykownych zachowań w sferze konsumpcji tzw. antystresorów (alkohol, nikotyna, narkotyki, „łatwy seks”), jak i ryzykownych zachowań „statusowych” (np. jazda samochodem z nadmierną prędkością).

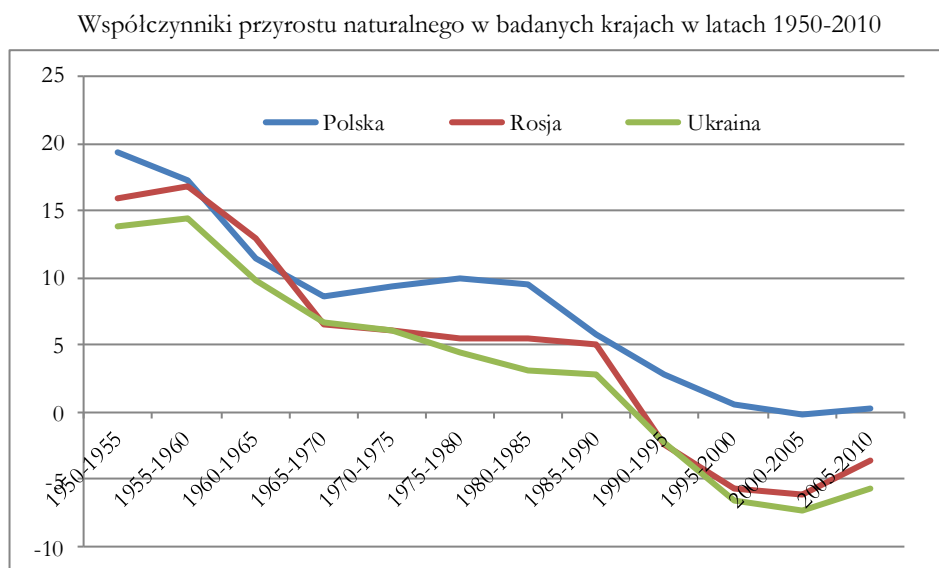
W rezultacie przemian sfery rozrodczości i umieralności w trakcie ostatnich kilkudziesięciu lat znacząco zmieniał się również i poziom przyrostu naturalnego, wyrażonego współczynnikiem przyrostu naturalnego, tj. różnicą między liczbą urodzeń i zgonów podzieloną przez liczbę mieszkańców (rys. 4). Współczynnik ten mówi o tym, ile owa różnica wynosi w przeliczeniu na 1000 osób zamieszkujących dane państwo, zapewniając pełną porównywalność w czasie i w przestrzeni.

Ponownie, do końca lata 1980. znaleźć można podobieństwa przemian zachodzących w badanych państwach, polegające na obniżaniu się współczynnika przyrostu naturalnego. Jednak po roku 1990 Rosja i Ukraina doświadczyły ujemnego przyrostu naturalnego, podczas gdy w Polsce przyrost ten znacząco się obniżył, ale – pomijając lata 2002-2005 i rok 2013 – był dodatni.

Ograniczając się tylko do lat 2000-2012, wskutek ujemnego przyrostu naturalnego liczba ludności Rosji zmniejszyła się o 7,5 mln osób (choć zaznaczyć należy, iż na przełomie tysiącleci ujemne saldo przyrostu naturalnego było bliskie jednego miliona rocznie, podczas gdy w roku 2012 przyjęło wartość 4 tys., zaś w roku 2013 wystąpił dodatni przyrost naturalny, równy 23 tys.). W tym samym czasie na Ukrainie ujemny przyrost naturalny wyniósł łącznie 3,7 mln, przy czym wartości ujemne odnotowywane są tam nieprzerwanie od 1991 r., w roku 2012 przyjmując wartość minus 142 tys.

Na tym tle sytuacja Polski jest znakomita, albowiem w latach 2000-2012 liczba urodzeń przekraczała o 116 tys. liczbę zgonów, choć w roku 2013 wielkość ta był ujemna i równa (-15,3 tys.), w miejsce skromnego przyrostu (1,5 tys.) z 2012 r.

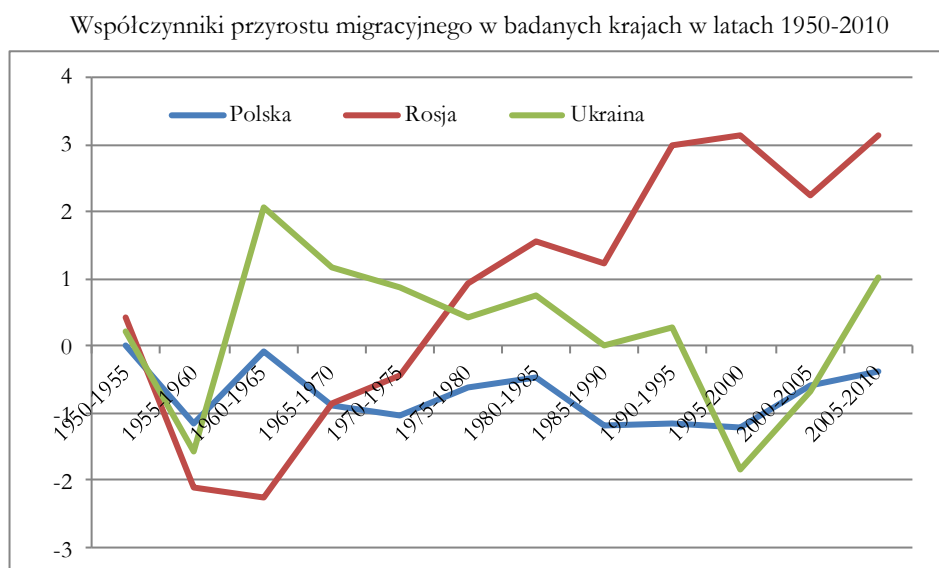
Rysunek 4



Migracje zewnętrzne. Ostatnim elementem oddziałującym na potencjał ludnościowy danego kraju są migracje. Przyjrzyjmy się zatem informacjom o saldzie migracji zewnętrznych w przeliczeniu na porównywalną liczbę ludności (1000 osób), przybierającym postać współczynników przyrostu migracyjnego (rys. 5).

W tym przypadku widoczna jest specyfika każdego kraju. O ile Polska przez cały czas – pomijając krótki okres drugiej fali repatriacji – była państwem odpływu, o tyle sytuacja Rosji i Ukrainy była zmienna w czasie. Ukraina w latach 1960., 1970. i 1980. była obszarem sterowanego napływu, związanego z rozwojem przemysłu, górnictwa i energetyki, wymagających „importu” siły roboczej z innych republik związkowych. Doprowadziło to skądinąd do wzrostu różnicowania etnicznego tego obszaru, a przede wszystkim do wzrostu odsetka ludności pochodzenia rosyjskiego (np. między 1959 a 1979 z 16,9% do 21,1%). Po uzyskaniu niepodległości wielu rosyjskich imigrantów zdecydowało się do powrotu do Rosji (to przyczyna spadku odsetka Rosjan do 17,3% w 2001), zaś dopiero od 2005 r. następuje przyrost migracyjny, przy czym większość osób napływających pochodzi z krajów azjatyckich byłego ZSRR (Turkmenistan, Azerbejdżan, Uzbekistan), a w mniejszym stopniu z Rosji i Mołdawii.

Rysunek 5



Z kolei Rosja do końca lat 1970. była krajem odpływu, później zwiększając dodatnie saldo migracji. W latach 1990. wysokie dodatnie saldo migracji zagranicznych wynikało z powrotu etnicznych Rosjan do Rosji z państw b. ZSRR, zaś w ostatnich latach wynika przede wszystkim z napływem ludności z azjatyckich państw b. ZSRR. W przypadku Rosji dodatnie saldo migracji zagranicznych wyraźnie niwelowało problemy związane z negatywnym przyrostem naturalnym. Pomiedzy 1997 a 2012 saldo migracji zagranicznych wzbogaciło Rosję o 3 mln mieszkańców, przy czym ostatnie lata są okresem, gdy po zastoju początku XXI w. (gdy dodatnie saldo migracji wynosiło poniżej 100 tys. rocznie), znowu wzrasta atrakcyjność Rosji jako kraju osiedlania się (w latach 2011-2012 saldo migracji równe jest 300 tys. rocznie). Zaznaczyć jednak trzeba, iż większość dodatniego salda pochodzi z krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, podczas gdy z resztą świata (z pominięciem krajów nadbałtyckich i Gruzji) generalnie Rosja ma ujemne saldo migracji.

* * *

Dokonane porównanie sytuacji demograficznej Ukrainy i Rosji oraz Polski wskazuje na liczne podobieństwa w okresie socjalizmu i narastające różnice w trakcie ostatniego ćwierćwiecza. W tym ostatnim okresie wyraźnie zmniejszał się potencjał ludnościowy Rosji i zwłaszcza Ukrainy, podczas gdy w Polsce następowała w tym przypadku stabilizacja. Wszystkie państwa doświadczyły dużego ograniczenia skłonności do posiadania potomstwa, którą w ostatnich latach skutecznie pobudza jedynie rząd rosyjski, zaniepokojony prognozami mówiącymi o szybkiej depopulacji i starzeniu się ludności. W przypadku Rosji i Ukrainy podstawowym czynnikiem wywołującym zaniepokojenie jest sytuacja zdrowotna, prowadząca do coraz wyraźniejszego odstępowania od wysoko rozwiniętych państw. Niezależnie od przeszłości i teraźniejszości przyszłość ponownie upodobni te 3 kraje, charakteryzując się szybkim spadkiem liczby ludności.